

Zabawy jesienne na nudę...



Jesień jest nudna? Skądże znowu! Teraz dopiero można puścić wodze fantazji i zrealizować każdy szalony pomysł. Przekonajcie się sami. Wyobraźcie sobie, że jesienny park to skarbiec, a wy jesteście szczęściarzami, którzy mogą zabrać z niego, co tylko chcą. Wypchajcie kieszenie kasztanami i żołądziami, poszukajcie klonowych „nosków”, powyginanych gałązek, pozbierajcie liście. W domu urządźcie wystawę – niech pozostali domownicy oraz goście także się nimi cieszą. A potem uzupełniajcie waszą kolekcję, bo jesienne skarby mają wiele zastosowań.

Kasztaniaki

Twojemu dziecku znudziły się już ludziki z kasztanów i żołądzi? Zróbcie gąsienicę, smoka albo nawet autko podobne do tego, jakim jeździ Fred Flinston. Wykorzystajcie do tego patyczki, łupinki po orzeszkach bukowych, sosnowe igły itd. Oprócz zapalek lub wykałaczek użyjcie korków od butelki, włóczki, sznurka i rafii, strzępków kolorowej bibułki, kawałków tkanin, plasteliny, papieru, cekinów, piórek itd.

Dyniołki

Małe ozdobne dynie (można je kupić w warzywniakach i na bazarach) są piękne same w sobie, ale ozdobione przez dziecko będą jeszcze piękniejsze. Oczy, uszy, a nawet ręce, nogi, skrzydła i co tylko przyjdzie wam do głowy możecie zrobić z plasteliny – będzie trzymać, jeśli dobrze ją rozgrzejecie w dłoniach. Na plastelinę możecie przykleić, np. kawałki włóczki (zróbcie z nich dyniołkowi włosy), piórka (a to skrzydła pękatego aniołka) albo cekiny i koraliki (oczy).

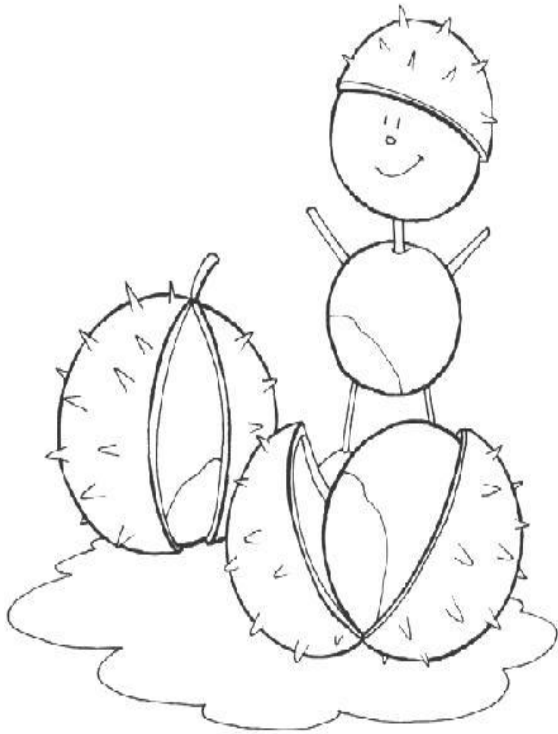
Zielnik

Przyklejony do kartki suchy liść można oglądać tylko z jednej strony. Włożony w sztywną plastikową okładkę na dokumenty – z obu. Jeśli macie więcej okładek, zróbcie na ich krawędzi otworki (dziurkaczem) i przewiążcie sznurkiem – powstanie książeczka (sznurek trzeba zawiązać luźno, zamiast niego przez dziurki można przełożyć kółka na klucze).

Skorzystajcie z miękkich przejrzystych „koszulek” do segregatora – żeby liść się nie przesuwał, przyklejcie go paseczkiem taśmy klejącej albo klejem.

Wachlarz

Z grubego kartonu wytnijcie kółko z rączką (coś na kształt rakiety do tenisa stołowego). Uchwyt owińcie ciasno sznurkiem (wcześniej możecie go wzmocnić, przyklejając dodatkowe paski tektury). Do kółka przyklejcie suche liście. Małej damie wachlarz wydaje się zbyt skromny? Przyklejcie do liści cekiny i piórka.



Rodzina jeży

Okrągłutkie ciała ze szpiczastymi pyszczkami ulepiecie z plasteliny. Oczy i noski zróbcie z błyszczących koralików (będą lśniły jak prawdziwe), a igły z nazbieranych w parku sosnowych igieł (wystarczy wetknąć je w plastelinę). Inna propozycja to jeż z kasztanowych łupinek.

Ptaka w gniazdku

Tułów i głowę ptaka ulepiecie z plasteliny (wystarczą dwie kulki: duża i mała). Ogon i skrzydła zróbcie z kolorowych liści – wystarczy wetknąć je w plastelinę. Oczy z koralików, a dzióbek z kawałka papieru. Posadźcie ptaszka w gniazdku z suchej trawy albo rafii. Może zamiast jajek będzie wysiadywał w nim żółędzie?

Pudełko na skarby

Tekturowe pudełko (np. po butach, które kupiliście na jesień) oklejcie przyniesionymi z parku cienkimi patyczkami (wcześniej musicie je wysuszyć). W szpary między patyczkami możecie powtykać rafię albo suchą trawę.

Jesienny bukiet

Suszone kwiaty, liście, gałązki brzozy, jarzębiny, dzikiej róży, powyginane patyki, kłosa zbóż, układamy fantazyjnie w wazonie lub doniczce wypełnionej piaskiem. Taki bukiet będzie trwały i stabilny. Bardzo oryginalny wazon możemy zrobić z dyni. Trzeba odciąć górną część dyni, wydrążyć środek, a powstały w ten sposób dyniowy pojemnik, napełnić piaskiem. Niestety jest to piękna, ale bardzo krótkotrwała ozdoba. Posłuży nam jedynie do chwili kiedy dynia zacznie gnić. Można również połączyć przyjemne z pożytecznym. Ułóżcie

kwiaty w doniczce i wstawcie ją do wydrążonej dyni. Doniczka powinna być niższa od naszego oryginalnego wazonu, tak aby schowała się w środku.



Makieta

Ze skarbów jesieni możecie zrobić niemal wszystko, np. trójwymiarową wioskę indiańską. Tipi robi się bardzo prosto: trzeba związać kilka patyczków tak, by tworzyły stożek, a potem obłożyć je liśćmi. Zróbcie do tego ognisko (kilka ułożonych w krąg kamyczków plus „ogień” z czerwonych listków), a Indian i konie – z kasztanów i żołądzi.

Jak suszyć liście?

Pozostawione samym sobie poskręcają się i zbrzydzą. Jeśli chcecie, by były piękne:

- osuscie je papierowym ręcznikiem,
- przełóżcie starymi gazetami (nie żałujcie ich, przyda się kilka warstw papieru),
- przyciśnijcie stertę czymś ciężkim, np. kilkoma tomami encyklopedii,
- uzbrójcie się w cierpliwość.

Anna Wolańska